

25.03.2020

Temat dnia: Marcowe niespodzianki

1. Klasyfikowanie sylwet chmur ze względu na jakość (wielkość, kolor).

Dziecko układa przed sobą samodzielnie wycięte z papieru i pokolorowane sylwety chmur: dwie niebieskie (duża i mała) i dwie ciemnoszare (duża i mała, pokolorowane np. ołówkiem). Następnie rodzic kładzie dwie obręcze i prosi, aby dziecko ułożyło w nich sylwety chmur, ale tak, aby były one uporządkowane. Jeśli dziecko ułoży w obręczy sylwety chmur, biorąc pod uwagę ich wielkość, rodzic chwali umiejętności dzieci, ale pyta, jak inaczej jeszcze można je ułożyć. Następnie dokłada jeszcze dwie obręcze i prosi o takie ułożenie sylwet chmur, aby w każdej obręczy leżały chmury takiego samego rodzaju, np. małe niebieskie chmury lub szare duże chmury.

2. Liczenie dźwięków. Układanie takiej samej liczby sylwet kropelek deszczu.

Dziecko wycina z niebieskiej kartki narysowane sylwety kropeł deszczu. Układa je przed sobą na stole i liczy, dotykając każdej sylwety palcem. Następnie rodzic uderza np. długopisem o parapet dowolną liczbę razy (od 1 do 5) – uderzają krople deszczu. Dzieci układają na kartkach taką samą liczbę sylwet kropelek deszczu.

3. Ćwiczenie tułowia, skłony boczne – Tęcza.

Dziecko siedzi skrzyżnie na podłodze. Łaskę trzyma za końce wyprostowanymi rękami wzniesionymi w górę. Na polecenie rodzica skłaniają się raz w jedną, a raz w drugą stronę, nie unosząc się z podłogi. Rysują tęczę – skłony muszą więc być obszerne, bo tęcza jest szeroka.

4. Dzieci słuchają piosenki „Maszeruje wiosna”

Piosenka „Maszeruje wiosna”

<https://www.youtube.com/watch?v=yNLqW1kp9Pw>

26.03.2020

Temat dnia: Marcowe ubrania

1. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller Marcowa pogoda.

- Niestety, znów mamy marcową pogodę – westchnęła pani, zapraszając swoją grupę do zajęcia miejsca na „zaczarowanym dywanie”. – Może wiecie, dlaczego akurat ten miesiąc płata nam takie figle?
- Bo jest złośliwy? – zaczął się zastanawiać Bartek.
- A może ma za mało siły, żeby pokonać zimę? – stanęła w obronie marca Joasia.
- Albo po prostu... lubi, kiedy ciągle coś się zmienia – wzruszył ramionami Adaś.
- Wyobraźcie sobie, że całkiem przypadkowo znalazłam odpowiedź na to pytanie – szepnęła tajemniczo pani, otwierając grubą książkę z bajkami. – Posłuchajcie. Zima już dawno powinna powędrować za siódmą rzekę i siódmą górę, a tu tymczasem sypnęło śniegiem, a mróz ścisnął tak, jakby to był grudzień, a nie marzec.
- To niesprawiedliwe! – zdenerwował się deszcz. – Teraz miała być moja kolej!
- Wiosno!!! Gdzie ty się podziewasz?
- Nie uważasz, kochana, że najwyższa pora oczyścić nieco atmosferę? – zamruczał basem grzmot.
- Chętnie się przyłączę! – zawtórował mu wiatr.
- My też! – rozjaśniły się błyskawice. – Rozpętajmy wreszcie prawdziwą wiosenną burzę!
- Jestem gotów! – zawołał ochotczo grad.
- Poczekam, aż się wyszalejecie, i wtedy wyjdę na spacer – postanowiło słońeczko. – Uwielbiam przeglądać się w kałużach i kropelkach deszczu, które jeszcze huśtają się na listkach. Lubię, kiedy ptaszki, ćwierkając wesoło, suszą piórka, a dzieci biegają co sił, łapiąc na noski pierwsze wiosenne piegi. Tylko... gdzie ta Wiosna?
- Witajcie, kochani! – rozległ się nagle wesoły, dźwięczny głosik. – Przepraszam za spóźnienie, ale utknęłam w zaspie. Zaraz wszystko naprawimy. Kto pierwszy chce mieć dyżur?
- Ja!!! – zawołali wszyscy naraz.
- To niemożliwe – zmarszczyła brwi Wiosna. – Zrobi się straszny bałagan. Pogoda zwariuje, a ludzie nie będą wiedzieli, jak się ubrać.
- Deszcz, wiatr, grad i słońce poszeptały chwilę między sobą i zgodziły się, że każdy powinien poczekać cierpliwie na swoją kolej. Niestety, jeszcze tego samego dnia deszcz nie wytrzymał i wpadł w sam środek słonecznej pogody, po czym – zawstydzony – znikł równie szybko, jak się pojawił. Inni natychmiast zaczęli go naśladować i zanim Wiosna zrobiła z tym porządek, minął cały marzec.
- To dlatego marcową pogodę ciągle się zmienia – zrozumiała wreszcie Ada.
- Ludzie wiedzą o tym i dlatego na wszelki wypadek ubierają się na cebulkę – uśmiechnęła się pani – a wasze mamy dają wam do przedszkola pelerynki i parasole, nawet gdy rano jest ładnie.
- O, chyba wygrywa słońeczko! – zauważyła Ola, zerkając przez okno.

2. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Rodzic zadaje pytania:

- O czym była bajka?
- Co to znaczy: ubierać się na cebulkę?

– Dlaczego powinniśmy się tak ubierać w marcu?

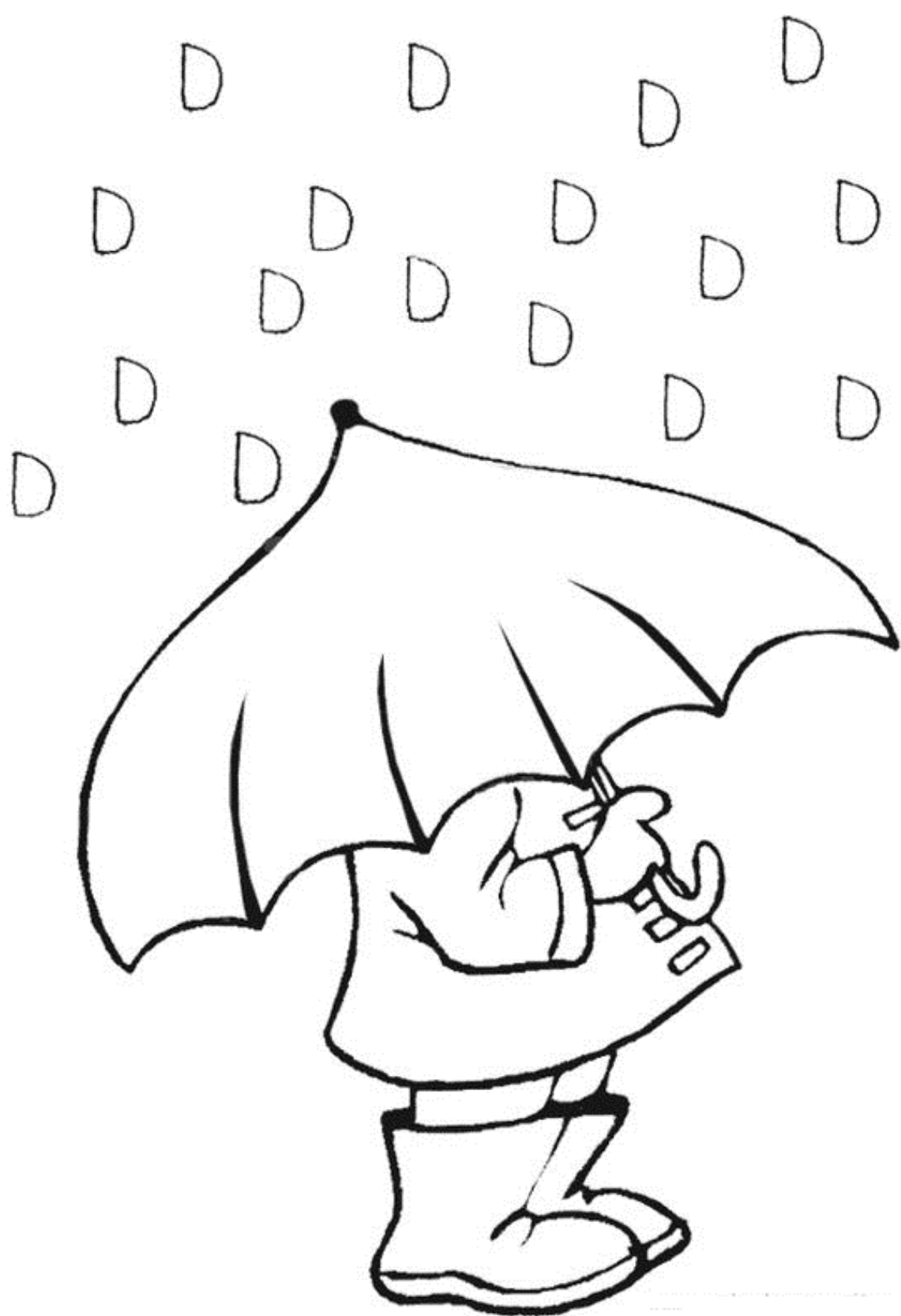
3. Wykonanie pracy plastycznej.

Dziecko koloruje parasol i ubrania według własnego pomysłu. Krople wykleja niebieską plasteliną.

Dzieci słuchają piosenki „Maszeruje wiosna”

Piosenka „Maszeruje wiosna”

<https://www.youtube.com/watch?v=yNLqW1kp9Pw>



27.03.2020

Temat dnia: Pożegnanie zimy

1. Słuchanie wiersza Krystyny Datkun-Czerniak Czekam na wiosnę.

Dość mam sanek,
nart i śniegu.
Chcę już w piłkę grać!
Po zielonej trawie biegać!
W berka sobie grać!
Dość mam chlapy i roztopów,
szarych, smutnych dni.
Przybądź, wiosno, jak najprędzej,
rozchmurz niebo mi.
Przynieś kwiaty, promień słońka,
zieleń liści, ptaków śpiew.
Niech zadźwięczy pieśń skowronka.
Przybądź, proszę cię!

2. Rozmowa na temat wiersza. Rodzic zadaje pytania:
O co prosiła autorka wiersza?
Dlaczego tęskniła za wiosną?
Dlaczego chciała, aby odeszła już zima?

3. Wieje wiatr – zabawa do muzyki.
Dzieci w ręku trzymają paski bibuły, naśladują wiatr - poruszają nimi w zależności od muzyki.

4. Dzieci słuchają piosenki „Maszeruje wiosna”

Antonio Vivaldi - "Wiosna"

<https://www.youtube.com/watch?v=jdLJHuQeNI>

Piosenka „Maszeruje wiosna”

<https://www.youtube.com/watch?v=yNLqW1kp9Pw>